

Wiadomości Polonijne

Ks. Kamiński - św. Faustyna ze str. 20

Bożego Miłosierdzia. Daleko wcześniej nim spotkał s. Faustynę, był już „zarazony bakcylem” idei Bożego Miłosierdzia. Swego czasu wyznał on, że jego droga do kapłaństwa nie była łatwa i widział ją jako pasmo objawień nieskończonego Bożego Miłosierdzia. Był świadkiem Cudu nad Wisłą w roku 1920. Wydarzenie to skomentował jako znak Bożego Miłosierdzia dla Polski i dla całego świata, który został wyproszony modlitwami wiernych. W tym kontekście można zrozumieć łatwiej, że ks. M. Sopoćko będąc spowiednikiem zakonnic Faustyny zainteresował się objawieniami siostry gdyż sam doznał i wielbił Boga za Jego Miłosierdzie.

Ks. M. Sopoćko oprócz działalności religijno-społecznej z zapalem głosił i rozszerzał idee Bożego Miłosierdzia:

przewodził badania w oparciu o Pismo Św. i naukę Kościoła uzasadniając sensowność święta Bożego Miłosierdzia w 1-szą Niedzielę po Wielkanocy jak i nabożeństwa wogóle. Nie widział on sprzeczności w objawieniach zakonnic, ich treści z wiarą katolicką. On też dał podstawy teologiczne tegoż kultu jak i samego święta. W swoim czasie musiał jedynie nanieść pewne poprawki oraz to i owo skorygować,

opracował traktat o Bożym Miłosierdziu pt. „De Misericordia Dei de que eiusdem Feste instituendo”.

swoje argumenty przedstawiał w różnych artykułach i rozprawach. W publikacjach zachował dyskrecję nie wyjawiając osoby zakonnic Faustyny.

W 1935 r. ks. M. Sopoćko podjął się głosić triduum przed Niedzielą Przewodnią w Ostrej Bramie z racji Roku Jubileuszowego. W czasie triduum obraz Bożego Miłosierdzia umieszczono w krążankach przed kaplicą w Ostrej Bramie. Wszystkie kazania ks. Sopoćko poświęcił idei Bożego Miłosierdzia. W Niedzielę Przewodnią 4 kwietnia 1937 r. za pozwoleniem abpa R. Jałbrzykowskiego, ks. Sopoćko poświęcił obraz Bożego Miłosierdzia, który umieszczono w kościele św. Michała obok głównego ołtarza.

Siostra F. Kowalska zmarła 5 października 1938 r. w Krakowie. Ks. M. Sopoćko na miesiąc przed jej śmiercią zdążył ją odwiedzić. Podczas tego spotkania zakonnica prosiła go aby kontynuował kult Bożego Miłosierdzia. Przepowiedziała mu, że będą wielkie trudności gdy chodzi o ustanowienie święta Bożego Miłosierdzia jak i gdy chodzi o kult wogóle. Będą nawet negatywne orzeczenia ze strony władz kościelnych.

Ks. M. Sopoćko po śmierci zakonnic rozesłał memorandum do polskich biskupów, ale zainteresowanie było nijakie. Jedynie miał poparcie ks. Kard. A. Hlonda. W roku 1939 w tej samej sprawie udał się do Rzymu, ale Stolica Apostolska odrzuciła petycję, ponieważ nie było aprobaty arcybiskupa. W archid. wileńskiej, aczkolwiek była to sprawa kontrowersyjna to jednak abp R. Jałbrzykowski pozwolił na niektóre modlitwy i nabożeństwa. Chodziło szczególnie o triduum przed Niedzielą Przewodnią.

Wybuch II-giej wojny światowej w 1939 r. przyczynił się do zainteresowania sprawą Bożego Miłosierdzia jako, że wydarzenia wojenne pokrywały się z treścią objawień zakonnic. Ks. M. Sopoćko wykorzystał te momenty nawiązując często do objawień siostry Faustyny.

W wyniku sytuacji politycznej jaka powstała po skończeniu wojny, ks. M. Sopoćko w 1947r zmuszony został opuścić Wilno i przenieść się do Białegostoku. Oprócz normalnych zajęć jako profesor seminarium, spowiednik kleryków, wiele wysiłku włożył w to aby głosić ideę Bożego Miłosierdzia. W roku 1948 w Krakowie miał miejsce zjazd teologów. Z tego posiedzenia do Rzymu

wysłano wniosek w sprawie święta Bożego Miłosierdzia jako kultu wogóle. Wniosek został odrzucony. W Białymstoku abp R. Jałbrzykowski dekretem z dn 21 grudnia 1949 r. zakazał propagowania tekstów o Bożym Miłosierdziu. Na marginesie jeszcze dodam, że ks. M. Sopoćko będąc jeszcze w Wilnie, w 1941 r. założył Zgromadzenie Sióstr Jezusa Miłosiernego, którego charyzmatem jest szerzenie nabożeństwa Bożego Miłosierdzia.

Z czasem klimat wokół sprawy Bożego Miłosierdzia nieco złagodniał. W 1965 r. z polecenia abpa K. Wojtyły w Krakowie rozpoczął się proces informacyjny odnośnie osoby F. Kowalskiej. Było to jednocześnie przygotowanie do beatyfikacji i w dalszej perspektywie do kanonizacji „sekretarki Bożego Miłosierdzia” to jest zakonnic Faustyny. Ks. Kard. St. Wyszyński, Prymas Polski w 1972r. docenił wysiłki ks. Michała Sopoćki, ale jednocześnie dodał, że z ustanowieniem święta Bożego Miłosierdzia trzeba będzie jeszcze nieco poczekać.

Ostatnie 5 lat życia ks. M. Sopoćko spędził w klasztorze sióstr, które założył, które to swój dom mają przy ul. Polskiej w Białymstoku. Pełnił on tam rolę spowiednika zakonnic i odprawiał nabożeństwa. W tym domu zakonny zachował się tzw. „Kącik Pamięci Sługi Bożego ks. M. Sopoćki”. Można tam oglądać: dwa skromne pokoiki, przedmioty osobiste jak pióro, kałamarz, fisharmonia, skromne biurko, lichutkie łóżko. Na ścianach umieszczone są zdjęcia z różnych okresów jego życia. Jest też tam kaplica w której odprawiał nabożeństwa, spowiadał, i sporo czasu poświęcał na prywatną modlitwę.

Ks. M. Sopoćko zmarł 15 lutego 1975 r. w Białymstoku. Zmarł w dniu św. Faustyny, patrona zakonnic Faustyny Kowalskiej. Pogrzebany został na cmentarzu w parafii „Wniebowzięcia NMP w Białymstoku”

Dnia 30 listopada 1988 r. dokonano ekshumacji zwłok Sługi Bożego ks. M. Sopoćki i złożono je w kościele Bożego Miłosierdzia w Białymstoku. Podczas kompletowania dokumentacji dotyczącej osoby ks. M. Sopoćki, a w związku z nadchodzącą beatyfikacją, znaleziono m.in. świadectwo o nadzwyczajnym wydarzeniu, które uchodzi za wydarzenie cudowne. W marcu 1989 r. na stacji PKP w Białymstoku w pobliżu gdzie znajduje się klasztor sióstr Jezusa Miłosiernego w którym to Sługa Boży ks. M. Sopoćko spędził ostatnie lata życia, przy przetaczaniu wagonów wywróciła się cysterna z groźną substancją toksyczną znaną jako „chlor”. Według ekspertów to cud, że nie doszło do wybuchu a w konsekwencji do tragedii. Opinia Białostoczan w tej kwestii była i jest jednoznaczna: Sługa Boży ks. M. Sopoćko uratował Białystok przed tragedią, która mogła nastąpić. Krzyż przy ul. Poleskiej w pobliżu klasztoru upamiętnia to wydarzenie. □

Lilia Szewcowaze str. 19

Decydującą rolę odegrało co innego: rewolucja róż, która dokonała się w bezpośrednim sąsiedztwie Rosji, oraz gruzińskie i ukraińskie aspiracje do członkostwa w NATO wsparte na kwietniowym szczycie tej organizacji w Bukareszcie. Gruzja i Ukraina w strukturach Paktu Północnoatlantyckiego to dla Rosji najgorszy koszmar. NATO u rosyjskich granic to według kremlowskich elit poważne zagrożenie dla Rosji, której państwowość definiuje się poprzez kult jednostki i nieustające poszukiwanie wewnętrznych oraz zewnętrznych wrogów. Ani Putin, ani prezydent Dmitrij Miedwiediew nie mieliby tak nieograniczonej władzy, gdyby nie podsycali wciąż wrażenia, że Rosja jest obłożoną twierdzą. Na tym właśnie polega dramat rosyjskich elit – nie udało im się skupić obywateli wokół nowych idei, więc wrócili do starego dobrego matriksa. Demokracja i liberalizm uległy niemal doszczętniej dewastacji, więc społeczeństwo nie miało innego wyboru, tylko zaakceptować powrót do przeszłości. Dlatego właśnie wojna w Gruzji, pierwsza wojna postkomunistycznej Rosji z niepodległym krajem, jest wojną o strach i o przetrwanie.

Kreml, który sztucznie podsycił antyzachodnią retorykę (zwłaszcza antyamerykańską), by uczynić z niej fundament swojej dyplomacji i wykorzystał ją do mobilizacji opinii publicznej, musiał uderzyć, żeby nie stracił przywództwa otwierającego drogę na Zachód. Osetyjczycy i Gruzini mieli pecha i znaleźli się w niewłaściwym miejscu o niewłaściwej porze.

Dając nauczkę Gruzinom, Rosja wysłała Ukrainie (i innym krajom, które uważa za należące do jej strefy wpływów) ostrzeżenie, że dobre relacje z Zachodem mogą być dla nich niebezpieczne. Tandem Putin-Miedwiediew pokazał również, że umie grać ostro. Ten pokaz siły miał szczególne znaczenie, bo po ostatnich wyborach władza uległa fragmentacji i Rosjanie zaczęli się zastanawiać, kto tak naprawdę rządzi teraz krajem.

Wojna w Gruzji pokazała, że Kreml opracował nową politykę powstrzymywania Zachodu. Antyzachodnia i antygruzińska retoryka zamieniła się w akcję zbrojną poza granicami Rosji. Jednak to właśnie Zachód dostarczył Moskwie argumentów, których potrzebowała. Rosyjska propaganda bezwzględnie wykorzystała jego hipokryzję w definiowaniu „zmiany reżimu, czystek etnicznych, ludobójstwa i humanitarnej interwencji” podczas uzasadniania wojen w Iraku i Serbii. Teraz Zachód nie bardzo wie, jak zareagować na interwencję w Kaukazie, którą Rosja uzasadnia, stosując jego własną terminologię.

Gruzja musi zapomnieć o swojej terytorialnej integralności i pogodzić się z utratą Abchazji i Osetii Południowej. Więcej: jeśli pragnie zakończenia konfliktu, być może będzie musiała się pozbyć Saakaszwiliego i zastąpić go bardziej pragmatycznym przywódcą. Jak na ironię Moskwa, dążąc do obalenia obecnego prezydenta, może ułatwić Gruzji wejście do NATO.

Ta wojna sprawiła, że w Rosji odżył konserwatyzm. Cały kraj jest znów zjednoczony przeciwko Zachodowi – zupełnie jak przed drugą wojną czeczeńską, która wyniosła Putina do władzy. Dziś nawet liberałowie zmieniają front i zgodnie potępiają Gruzinów. Kremlowi udało się przekonać większość Rosjan, że za przemianami demokratycznymi w Gruzji i na Ukrainie stał Zachód. Dlatego właśnie w Rosji nie ma silnej demokratycznej opozycji – nikt tu nie chce być marionetką czy piątą kolumną Ameryki. Kraj tak zjednoczony

przeciwko swoim wrogom nie potrzebuje powrotu do reform. Po co kołysać łódź? Jeśli przed atakiem na Gruzję Miedwiediew miał jakiś plan modernizacji, to teraz musi z niego zrezygnować. Pokazać, że jest sprawnym dowódcą – to teraz jego priorytet.

Są jednak oznaki, że rosyjski tandem, kontynuując Putinowską politykę „za, a jednocześnie przeciw”, szuka zgody z Zachodem. Niektórzy przedstawiciele elit uważają, że powinni zmienić swój wizerunek, by nie narażać się na ryzyko utraty swoich oszczędności zgromadzonych na kontaktach w zachodnich bankach. Testem na to, czy Kreml wciąż chce przeżyć muskuły, będzie Ukraina. Jeżeli Kijów będzie dążył do wstąpienia do NATO, punktem zapalnym może stać się Krym, zwłaszcza jeśli jego mieszkańcy będą domagać się jakiejś unii z Moskwą. A co w tej sytuacji może zrobić Zachód? Na razie jest podzielony na jastrzębie, jak kandydat na prezydenta USA John McCain, który domaga się wykluczenia Rosji z G8, i gołębie, jak premier Włoch Silvio Berlusconi. Podczas ostatniego szczytu NATO okazało się, że społeczność euroatlantycka nie potrafi wypracować jednomyślnego stanowiska wobec Rosji. Umiarkowane skrzydło reprezentowane przez Francję i Niemcy powstrzymało radykałów z Wielkiej Brytanii, ze Skandynawii i z Europy Wschodniej przed zaostreniem kursu. Zachód nadal się waha, czy angażować Moskwę, czy też trzymać ją na dystans. Dziś żaden z tych modeli nie funkcjonuje. Nie udaje się polityka oswojania Rosji przy jednoczesnym zmuszaniu jej do przestrzegania reguł, które przyjęła jako członek różnych międzynarodowych organizacji.

Tak czy inaczej, kaukaski dramat trwa. Może nie tylko zrujnować politycznie Miedwiediewa, ale także zniechęcić do Rosji zagranicznych inwestorów i zahamować tym samym proces modernizacji kraju. Może także przez lata negatywnie wpływać na relacje Rosji ze Stanami Zjednoczonymi i zaważyć na wyborze, którego Amerykanie dokonają w listopadzie. Cały ten bałagan to skutek połączenia kremlowskiego kompleksu niższości z żalosną bezradnością Zachodu. □

Polka Deli

*The Best Polish Deli
in Orange County California*

Polish Traditional Deli Products

Sausage, meat cuts, pierogi

Stuffed cabbage

Polish bread and cakes

Imported from Poland

Candies, cookies and chocolate

Great Polish beer, wine and spirits

Cosmetics, Newspapers and magazines

1710 Tustin Ave - Orange, CA

Tel/Fax (714) 974-8276

Mon to Fri - 10 - 6, Sat 10 - 4

POLAM

Federal Credit Union

180 Punktów usługowych w Kalifornii

Pożyczki

Domowe, Samochodowe i Personalne

Wysokoprocentowane konta

Terminowe i emerytalne

Bezplatne konta obrotowe

Calodobowe informacje telefoniczne

589 N. Larchmont - Los Angeles

1700 N. Tustin St. - Orange

(800) 404-5137

Mark Prochowski

Attorney At Law

Sprawy Imigracyjne

Prawo Handlowe

Zakładanie, Kupowanie i Sprzedaż

Spółek, Umowy Handlowe

i o Prace, Korporacje

30011 Ivy Glenn Drive, Suite 203

Laguna Niguel, CA 92677

(949) 481-7581

www.prochowskilaw.com

E-mail: mark@prochowskilaw.com